WODNIK ZIEWAJEK I ŻABKI

W PEWNYM LESIE, TUŻ ZA GÓRĄ
SIÓDMĄ? NIE WIEM SAMA KTÓRĄ
SPADŁ RAZ Z NIEBA DESZCZ TAK DUŻY,
ŻE STAW ZROBIŁ SIĘ Z KAŁUŻY.

WKRÓTCE TEŻ WYROSŁY TRZCINY,
TATARKU DWA TUZINY,
OKOLICA BYŁA MIŁA,
WIĘC I TRAWA OBRODZIŁA.

PRZYBYWAŁY W SPOSÓB SZYBKI
W WODZIE RÓŻNOBARWNE RYBKI,
NO A POŚRÓD TATARAKU
ZAMIESZKAŁO KILKA RAKÓW.

CHOCIAŻ W ZGODZIE WSZYSCY ŻYLI,
KRZYWDY SOBIE NIE ROBILI
DLA MIESZKAŃCÓW TYCH OCHRONY
WODNIK ZOSTAŁ SPROWADZONY.

I ZAMIESZKAŁ WKRÓTCE W STAWIE,
DZIEŃ PRZESYPIAŁ TEŻ W NIM.. PRAWIE
CZASEM TYLKO SIĘ WYCHYLIŁ,
BO GO LUDZIE NIE LUBILI..

A DOKŁADNIEJ SIĘ GO BALI
NO I Z KRZYKIEM UCIEKALI..
BY WIĘC ICH NIE PROWOKOWAĆ
WODNIK WOLAŁ ZANURKOWAĆ.

MIAŁ NA GŁOWIE WODOROSTY,
STRÓJ ZIELONY, DŁUGI, PROSTY.
GDY MU SŁOWA Z UST PADAŁY
W GŁOSIE STRUMIENIE SZEMRAŁY.

Z RACJI, ŻE SIĘ LUDZIE BALI
ŁUKIEM STAWEK OMIJALI..
SPOKÓJ ZATEM TU PANOWAŁ..
WODNIK SPAŁ LUB MEDYTOWAŁ.

AŻ RAZ BARDZO CIEPŁYM LATEM
KIEDY CZERWIEC RZĄDZIŁ ŚWIATEM
NA SZEROKIM STAWKU BRZEGU
SIADŁY PANNY W DWUSZEREGU..

KAŻDA PANNA - NIMFA WODNA,
KAŻDA Z KLASĄ, KAŻDA MODNA,
KAŻDA W ZIELONEJ SUKIENCE
KAŻDA LILIĘ TRZYMA W RĘCE,

KAŻDA TEŻ CUDNEJ URODY,
PRZEGLĄDA SIĘ W LUSTRZE WODY
I DOŚĆ GŁOŚNO KOMENTUJE,
CZY SUKIENKA JEJ PASUJE.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

OD OPINII TYCH WYMIANY
WODNIK BYŁ ZDENERWOWANY
I Z DNA STAWKU TAK ZAGADNIE:
- CZY TO TAK PRZESZKADZAĆ ŁADNIE?

ŻADNA Z WAS NIE ZAPYTAŁA,
A PRZESZAKADZAĆ KAŻDA CHCIAŁA.
PRZEZ WASZ HAŁAS NIC NIE SŁYSZĘ
A JA KOCHAM SPOKÓJ, CISZĘ.

RYBKI BARDZO SIĘ STRWOŻYŁY,
RAKI KROKI SWE ZMYLIŁY
I NIE MOGĄ JUŻ W TYŁ CHODZIĆ
OJ! NIEŁADNIE TAK PRZESZKODZIĆ.

NIMFY ŚMIEJĄ SIĘ Z WODNIKA,
- NIECH ON LEPIEJ W WODZIE ZNIKA,
BO NAM TYLKO OBRAZ PSUJE
NIECH SWE RAKI SAM RATUJE!

I NA BRZEGU POZOSTAŁY
STAWEK STRWOŻYŁ SIĘ WIĘC CAŁY
- OD WIECZORA AŻ DO RANA TRWAŁA
GŁOŚNA ZDAŃ WYMIANA.

NIMFY CIĄGLE ROZMAWIAŁY,
RYBKI PŁYNĄC ZASYPIAŁY
SIŁ NIE MIAŁY BY OGONEM
MACHAĆ – BYŁY TAK ZMĘCZONE.

WODNIK MYŚLAŁ NAD TYM DŁUGO
WZIĄŁ SZKATUŁKĘ JEDNĄ, DRUGĄ
DO PANIENEK ZNÓW ZAGADNIE:
- MIAŁEM SKARBY W STAWIE, NA DNIE..

I TE DARY WAM ODDAJĘ..
IDŹCIE SOBIE DALEJ GAJEM,
BO MIESZKAŃCY TEGO LASU
NIE CHCĄ WRZAWY I HAŁASU.

NA TO PANNY SIĘ SKRZYWIŁY
BĄDŹ WODNIKU JUŻ TAK MIŁY
I NAM WIĘCEJ NIE PRZESZKADZAJ
JEŚLI CHCESZ - DO RYBEK GADAJ.

SZYBKO ROŚNIE ZŁOŚĆ W WODNIKU,
BRUZD NA CZOLE MA BEZ LIKU
I NA NIMFY WNET Z PRZEJĘCIEM
POSŁAŁ ZWIERZĘCE ZAKLĘCIE:

- SKORO KAŻDA Z WAS JEST PŁOCHA,
SIEBIE TYLKO SŁUCHAĆ KOCHA,
NIECH PRZEZ TYSIĄC LAT I DŁUŻEJ
ŻABIA SKÓRA WAM POSŁUŻY.

ZAMIAST GŁOSU ZAŚ KUMKANIE
W PREZENCIE KAŻDA DOSTANIE.
JAK POWIEDZIAŁ TAK SIĘ STAŁO

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

ŻABEK DZIESIĘĆ RECHOTAŁO.

A TUŻ OBOK ICH SUKIENKI
GDZIE PODZIAŁY SIĘ NIMF WDZIĘKI?
ROZPIERZCHŁY SIĘ ŻABKI W LESIE,
ECHO ICH KUMKANIE NIESIE.

I DZIŚ ZWŁASZCZA W LETNIĄ PORĘ
SŁYCHAĆ ŻABKI PRZED WIECZOREM
POKUMKAJĄ, PORECHOCZĄ,
W WODZIE NOGI SWE POMOCZĄ.

NO A WODNIK NA DNIE ŚPI.
DO OSTATNICH KLĄTWY DNI,
GDY NAD STAWEM KTOŚ ZAŚPIEWA
NIECO OCKNIE SIĘ I ZIEWA.

KIEDYŚ PRZEJDZIE MU TA ZŁOŚĆ,
KIEDYŚ KARY BĘDZIE DOŚĆ
I ZNÓW ŻABKI ZMIENIĄ POSTAĆ
BY NIMFAMI Z BRZEGU ZOSTAĆ.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026